



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Irena LIPOWICZ

RPO - 684314 - I/II/MW

00-090 Warszawa Tel. centr. 22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 22 827 64 53

Warszawa, dnia 10. I. 2012

Pan

Stefan S. Jaworski

Przewodniczący

Państwowej Komisji Wyborczej

ul. Wiejska 10

00-902 Warszawa

Szanowny Panie Przewodniczący,

W dniu 14 grudnia 2011 r. Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych, i Spraw Publicznych, działając stosownie do art. 244 § 1 i art. 258 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112 ze zm.), na podstawie sprawozdania z wyborów przedstawionego przez Państwową Komisję Wyborczą oraz opinii wydanych w wyniku rozpoznania protestów wyborczych, rozstrzygnął w drodze uchwały (sygn. akt III SW 173 - 174/11) o ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 9 października 2011 r.

Część ocenianych przez Sąd Najwyższy protestów wyborczych dotyczyła odmowy Państwowej Komisji Wyborczej wydania Komitetowi Wyborczemu Nowa Prawica - Janusza Korwin-Mikke zaświadczenia uprawniającego na mocy art. 210 § 2 Kodeksu wyborczego do zgłaszania list kandydatów na posłów w kolejnych okręgach wyborczych bez potrzeby uzyskania poparcia wyborców. Wniosek o wydanie tego zaświadczenia należało zgłosić w terminie określonym w art. 210 § 3 Kodeksu wyborczego, który upłynął w dniu 30 sierpnia 2011 r. Sąd Najwyższy uznał protesty za nieuzasadnione stwierdzając, że wniosek ten został zgłoszony już po przepisany terminie. Wniosek ten został wysłany pocztą ostatniego dnia biegu terminu i dotarł do PKW dnia 1 września 2011 r., czyli po jego upływie. Sąd Najwyższy, mając na względzie treść art. 9 § 1 Kodeksu wyborczego, uznał, że dla zachowania terminu konieczne jest złożenie wniosku u adresata, a nie wysłanie pocztą. O niezasadności protestu wyborczego Komitetu Wyborczego Nowa Prawica -

Janusza Korwin-Mikke przeciwko ważności wyborów Sąd Najwyższy wyraził opinię już wcześniej postanowieniem w dniu 4 listopada 2011 r. (sygn. akt III SW 85/11).

Ostateczne rozstrzygnięcie kwestii ważności wyborów parlamentarnych przez Sąd Najwyższy pozwala w obecnej chwili na poddanie analizie kwestii wątpliwości konstytucyjnych wiążących się z problematyką rejestracji list wyborczych określoną w Kodeksie wyborczym. Pragnę zwrócić uprzejmie uwagę, iż do Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęło w sprawie rejestracji list Komitetu Wyborczego Nowa Prawica - Janusza Korwin-Mikke ponad tysiąc dwieście skarg.

Zgodnie z art. 210 § 1 Kodeksu wyborczego, lista kandydatów powinna być poparta, w sposób, o którym mowa w art. 209 § 2 i 3, podpisami co najmniej 5 000 wyborców stale zamieszkałych w danym okręgu wyborczym. § 2 tego przepisu stanowi zaś, że komitet wyborczy, który z zachowaniem wymogów określonych w § 1 zarejestrował listy kandydatów co najmniej w połowie okręgów wyborczych, uprawniony jest do zgłoszenia dalszych list bez poparcia zgłoszenia podpisami wyborców. Uprawnienie to sprzęgnięte zostało z kompetencją Państwowej Komisji Wyborczej do wydania odpowiedniego zaświadczenia na wniosek komitetu wyborczego. W obecnym stanie prawnym na odmowę wydania zaświadczenia określonego w art. 210 § 3 Kodeksu wyborczego nie przysługuje żaden środek zaskarżenia. Opinię taką wyraził także Sąd Najwyższy w powołanym wyżej postanowieniu z dnia 4 listopada 2011 r. (sygn. akt III SW 85/11). W postanowieniu tym także SN podkreślił, iż w postępowaniu przed organami wyborczymi uregulowanym przepisami Kodeksu wyborczego nie mają zastosowania przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, stwierdzając także, że Kodeks wyborczy kompleksowo i wyczerpująco normuje uprawnienia do sądowej kontroli procesu wyborczego. Powołać także należy postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 5 października 2011 r. (sygn. akt VII SA/Wa 2159/11), w którym stwierdzono brak drogi sądownoadministracyjnej w zakresie odmowy wydania przedmiotowego zaświadczenia przez PKW.

W przypadku, gdy określone sprawy, załatwiane w toku przeprowadzania wyborów, mogą być przedmiotem skargi do sądu powszechnego lub Sądu Najwyższego, Kodeks wyborczy wyraźnie tak stanowi. Określa wtedy krótki termin rozpoznania sprawy oraz

skutki rozstrzygnięć sądowych (np. art. 20 § 4 i 5, art. 22 § 5, art. 205). Krótkie terminy wynikają oczywiście z potrzeby dotrzymania terminów określonych w kalendarzu wyborczym.

Funkcji kontrolnego uprzedniego mechanizmu rejestracji list wyborczych nie spełnia instytucja protestu wyborczego. Należy bowiem zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest niespełniający warunków określonych w art. 241 Kodeksu. Przepis ten odsyła do treści całego art. 241 Kodeksu, a zatem także do jego §1, regulującego problematykę terminu do wniesienia protestu (taką wykładnię potwierdza postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2011 r., sygn. akt III SW 12/11). Protest wyborczy złożony przed rozpoczęciem biegu terminu, tj. przed dniem ogłoszenia wyników wyborów, jest protestem przedwczesnym traktowanym jako protest wniesiony z naruszeniem terminu, który musi być pozostawiony przez sąd bez dalszego biegu. Z tego też względu protest wyborczy jest środkiem prawnym wyłącznie następczej - w stosunku do wyników wyborów - kontroli sądowej.

W tej sytuacji brak określenia przez Kodeks wyborczy kontroli sądowej jeszcze w trakcie procedury rejestracji list wyborczych nasuwa wątpliwości co do zgodności z Konstytucją takich rozwiązań legislacyjnych. Wskazać należy, iż prawo do sądu należy do podstawowego katalogu praw i wolności człowieka. Pozostaje ono immanentnie związane z zasadą demokratycznego państwa prawa. Co więcej, stanowi w istocie jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności i praw człowieka. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny już w orzeczeniu z dnia 7 stycznia 1992 r. (sygn. akt K 8/91, OTK 1992/1/5), Jednym z podstawowych założeń demokratycznego państwa prawa jest zasada dostępu obywateli do sądu w celu umożliwienia im obrony ich interesów przed niezawisłym organem kierującym się wyłącznie obowiązującym w państwie prawem". Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Jeśli chodzi o samą treść omawianego prawa, to tak w oparciu o doktrynę prawa konstytucyjnego, jak i o orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (sygn. akt K 28/97; wyrok z dnia 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99, OTK 2000/5/143), można wyróżnić cztery zasadnicze elementy prawa do sądu, w tym prawo dostępu do sądu, tj. prawo

uruchomienia procedury przed sądem - organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym).

Brak sądowej kontroli odmowy wydania danemu komitetowi wyborczemu zaświadczenia, określonego w art. 210 § 3 Kodeksu wyborczego skutkuje poważnymi konsekwencjami. Takie ukształtowanie procedury przesądza o braku możliwości skorzystania - w przypadku ewentualnie zasadnych zarzutów kierowanych przeciwko takiej odmowie - ze swoistej premii przyznanej przez ustawodawcę, polegającej na możliwości zgłoszenia dalszych list bez poparcia zgłoszenia podpisanymi wyborców, a w konsekwencji w praktyce poważnie ogranicza czy wręcz eliminuje możliwość uzyskania poparcia w skali całego kraju i przekroczenia progu wyborczego. Mając powyższe na względzie powstaje wątpliwość, czy brak możliwości sądowej kontroli odmowy wydania takiego zaświadczenia, nie stanowi naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu.

Mając na względzie powyższe wątpliwości, działając na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r., Nr 14, poz. 147 ze zm.), zwracam się do Pana Przewodniczącego z uprzejmą prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Leszek Wyrnery

Jana Jips